

## **2. List pasterski biskupa Eichstätt na uroczystość św. Willibalda, 4 lipca 2003r.**

### **Znaczenie Eucharystii dla nas, katolików, dziś**

Drodzy Siostry i Bracia,

W ostatnich dniach maja, podobnie jak niektórzy z naszej diecezji, mogłem osobiście uczestniczyć w Ekumenicznym Dniu Katolików w Berlinie. Uroczystość otwarcia nacechowana była wielkim entuzjazmem wielu setek tysięcy uczestników. Również niezliczone rozmowy, które prowadziłem po tej ceremonii, zrobiły na mnie duże wrażenie. Jako katolicki biskup polowy mogłem m.in. razem z ewangelickim biskupem polowym dr Löwe sprawować nabożeństwo ekumeniczne, które poruszało i dawało orientację przez słowo Boże. Podczas celebracji i w czasie wielu późniejszych rozmów wyczuwałem szczerą wspólnotę i równocześnie wzajemne poszanowanie przez inne wyznania. Tym doświadczeniom odpowiadają liczne przykłady dobrej ekumenicznej współpracy, które popierając w każdym przypadku chciałbym docenić. Wspólne nabożeństwa słowa Bożego, wspólne modlitwy, wspólne kształcenie, praca socjalna i wiele innych spraw, stały się dobrą tradycją, bez której nikt nie może i nie chce się obyć.

Wiele chrześcijan pyta jednak: „Dlaczego nie możemy wspólnie sprawować Wieczery Pańskiej?” Na to pytanie odpowiedzieli biskupi niemieccy przed Ekumenicznym Dniem Katolików: Bez pełnej wspólnoty z Kościołem nie ma wspólnego sprawowania Eucharystii. Również Kościół Ewangelicki w Niemczech i wspólny komitet organizacyjny prosili usilnie o wzajemne poszanowanie szczególnie w tej sprawie. Jednocześnie słusznie ustalono, że na płaszczyźnie ekumenizmu w ciągu ostatnich dziesięcioleci nastąpiło nie tylko wzajemne zbliżenie, ale że pod względem duchowym, ludzkim i socjalnym możemy i musimy wspólnie wiele zdziałać i dać świadectwo. Pozostaje jednak tym bardziej dręczące pytanie: Jak rozumiemy jako chrześcijanie Kościoła katolickiego naszą Eucharystię, naszą Mszę św.?

### **1. Dar Jezusa**

Papież Jan Paweł II w Wielki Czwartek tego roku złożył bardzo poruszające i pouczające świadectwo wiary odnośnie do sprawowania Eucharystii. Papież odsyła do początku Eucharystii w Wieczerniku. Wieczera pożegnalna Jezusa nie może być zrozumiana bez Paschy, którą wierzący Żydzi świętują do dziś. Jezus przez swoje jednorazowe i ważne słowa nad chlebem i winem w czasie tej Wieczery Paschalnej dał nowy i trwały dar swojej miłości i stałej obecności. Nad niekwaszonym chlebem Wieczery Paschalnej i nad kielichem z winem wypowiada słowa wskazujące: „To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę. Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich mówiąc: Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę” (1 Kor 11,24-25).

Przez te słowa, których Apostołowie wtedy na pewno w pełni nie rozumieli, chciał Jezus niedwuznacznie powiedzieć: Miłość znaczy bycie dla innych, oddanie życia za drugiego, na co jestem gotowy. Te słowa nad chlebem, znaczenie przelanej w

kielichu krwi, kilka godzin później stały się twardą rzeczywistością. Jezus ofiaruje swoje życie – to, co człowiek posiada najcenniejszego – w zaufaniu Bogu, swojemu Ojcu, w strasznym cierpieniu i śmierci na krzyżu. Wydarzenie z Wieczernika, zamienione później w czyn na krzyżu, czyni wyraźny fakt, że kiedy Jezus samego siebie uczynił Barankiem Paschalnym, zabrał z rąk ludzi wszystkie ofiary, które chcieli oni ofiarować w czasie długiej historii różnorodnych wyobrażeń o Bogu. Przy każdym sprawowaniu Eucharystii wydarzenie to staje się obecne. Śmierć Jezusa i Jego przejście do życia, które Sobór Watykański II nazwał „Misterium Paschalne”, jest obecne tu i teraz we Mszy św. Eucharystia daje nam w tym udział. My sami zaś jesteśmy włączeni w to wydarzenie.

Dla nas, katolików, Eucharystia jest nie do pomyślenia bez sakramentu kapłaństwa. Sakrament ten wyprowadzamy m.in. z nakazu Jezusa skierowanego do Apostołów w Wieczerniku: „To czyńcie na moją pamiątkę”. Od najwcześniejszych czasów nakaz ten jest nadal przekazywany przez nałożenie rąk i modlitwę. Tak w krótkim czasie ukształtowała się w Kościele posługa biskupa, prezbitera oraz diakona i jest przekazywana przez sakrament święceń. Z tym, że sprawowanie Eucharystii było i jest zarezerwowane dla biskupa i prezbitera.

Wewnętrzna łączność Eucharystii i sakramentu święceń uwidacznia, że w tej uczcie nie chodzi tylko o „uczcie braterską” albo o „radosną uczcie”, które odbywamy z przyjaciółmi i znajomymi przy dobrych międzyludzkich okazjach. Wieczerza Pańska, Eucharystia, pod postacią uczty zawiera w sobie ofiarę krzyżową Jezusa Chrystusa i Jego chwalebne zmartwychwstanie. Dlatego Uczta Pańska od początku Kościoła aż do dziś jest najważniejszym sposobem wielbienia Boga, dziękczynienia i wewnętrznym sposobem połączenia się z Bogiem.

## **2. Jedność wspólnoty kościelnej i wspólnoty eucharystycznej**

Rozumienie Eucharystii jako uobecnienia misterium paschalnego Chrystusa możemy dziś wyznawać już razem z wieloma chrześcijanami innych Kościołów i wspólnot. To bardzo ważny krok na drodze do pełnej wspólnoty kościelnej a przez to do wspólnoty eucharystycznej.

Związek Eucharystii z sakramentem święceń i przez to ze służbą w Kościele, czyni jednocześnie jasnym to, że wspólnota kościelna, która zawsze uwzględnia także tę widzialną, ludzką stronę Kościoła, nie może się od niej oderwać albo według niej być rozważana. Chciałbym tu przede wszystkim podać świadectwo św. Pawła z Pierwszego Listu do Koryntian (10,16nn): „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest wspólnotą we krwi Mesjasza? Chleb, który łamiemy, czy nie jest wspólnotą w ciele Mesjasza? Ponieważ jeden jest chleb, jesteśmy również jednym ciałem: my – liczni”. Tak bardzo pięknie i wyraźnie tłumaczy Fridolin Stier. Tu staje się całkiem jasne: Wspólnota w eucharystycznym ciele Mesjasza jest uroczystym, ekstremalnym i najintensywniejszym objawieniem Kościoła jako wspólnoty, jako communio. Communio – wspólnota – i pojęcie komunii są nie na darmo jednym i tym samym słowem. Zarówno ten związek, jak również przekaz eucharystyczny w jedenastym rozdziale Pierwszego Listu do Koryntian wyjaśniają, że „codzienna” wspólnota chrześcijan musi odpowiadać wspólnocie eucharystycznej. Innymi słowy: Nie można wspólnie sprawować Eucharystii i po jej zakończeniu wracać do podziałów. To jednak

znaczy, że wspólnota eucharystyczna jest związana ze wspólnotą kościelną. Wspólnota kościelna nie może być wymuszona przez wspólnotę eucharystyczną. Eucharystia nie może zostać zinstrumentalizowana.

### **3. W naśladowaniu Jezusa Chrystusa, w wierności do Niego**

Założycielowi naszej diecezji, św. Willibaldowi, bardzo leżała na sercu, zgodnie ze słowami proroka Ezechiela, z Bożego polecenia troska o owce: Zagubioną odszukać, zabłąkaną sprowadzić z powrotem, skaleczoną opatrzeć, chorą umocnić, a tłustą i mocną ochraniać (por. Ez 34,16). Jak Ezechiel z polecenia Bożego mówi o postawie Boga: „Ja sam będę ich pasterzem i będę się troszczył o nie sprawiedliwie”, tak również św. Willibald z pomocą Ducha Świętego w swoim życiu próbował to Boże działanie przemienić w czyn. Przy tym, jak wspominają liczne świadectwa, źródłem siły i środkiem było dla niego godne uobecnianie męki i zmartwychwstania Jezusa w Eucharystii.

Zapytajmy z całą powagą: Czy u wielu katolików zanikło zrozumienie dla godnego sprawowania Eucharystii, mówię świadomie dla ofiary Mszy św., gdyż w jej sprawowaniu brakuje pobożności i miłości? Czy tabernakulum, ustawiczna obecność w przemienionym chlebie, nie dostało się w ustronne miejsce, które nie zaprasza do rozmyślenia i modlitwy przed Najświętszym Sakramentem? Jeżeli wielu z nas utraciło uznanie dla Eucharystii i są zdania, że jest im w gruncie rzeczy obojętnie, jak Wieczerza Pańska jest rozumiana i sprawowana, czyż nie jest to deficyt we własnej wspólnocie kościelnej, deficyt, który szkodzi także rzetelnemu i poważnemu ekumenizmowi? Musimy sobie stale zadawać pytanie o źródło naszej wiary w osobie Jezusa i w poświadczanej przez Urząd Nauczycielski obowiązującej wierze Kościoła.

W ufności w przemożną pomoc modlitewną św. Willibalda możemy i musimy utrzymać silną wiarę ojców! Eucharystia jest rzeczywiście największym darem obecności, oddania i życia wiecznego od Boga przez Jezusa Chrystusa dla każdego z nas. Zaprawdę rzeczywistość ta jest naszym zadaniem i należy ją z wielką wdzięcznością zachować jako dar do uporania się z naszym życiem i śmiercią oraz zaświadczyć o niej wobec dzieci w naszych rodzinach i w jasny sposób w czasie nauki religii. Dzięki Eucharystii sam Bóg w Jezusie Chrystusie i przy pomocy Ducha Świętego staje się dla nas wszystkich ciągle na nowo dobrym pasterzem, który sprawiedliwie troszczy się o każdego z nas (por. Ez 34,16).

Na to świadectwo niech was błogosławi i strzeże wszechmogący i miłosierny Bóg + Ojciec + i Syn, + i Duch Święty.

Eichstätt, w uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła, 29 czerwca 2003 r.

+ dr Walter Mixa  
biskup Eichstätt

(Tłum. ks. Jerzy Paliński)